

TEATRALNA PREMIERA

PŁOCKIE AKTORKI W STOLICY

Największa offowa produkcja w Polsce - tak spektakl „Bomba” reklamują twórcy. Wśród obsady, 23 świetnych aktorów, są dwie płocczanki - Grażyna Zielińska i Hanna Zientara

MILENA ORŁOWSKA

„Bombę” napisali i reżyseruje Maciej Kowalewski, młody aktor, dramaturg i reżyser z Warszawy. Spod jego pióra wyszły m.in. głośna „Ballada o Zakaczeziu” - o najbardziej niebezpiecznej dzielnicy Legnicy i „Miss HIV” - historia wyborów najpiękniejszej nosicielki wirusa HIV. Do realizacji swojego najnowszego projektu zaprosił 23 aktorów, m.in. Ewę Szykulska, Marię Seweryn, Annę Muchę, Rafała Mohra, Sławomira Orzechowskiego czy Mariana Kociniaka. A także aktorki płockiego teatru - Grażynę Zielińską i Hannę Zientarę.

- Macieja Kowalewskiego poznałam kilka lat temu w Teatrze Nowym Adama Hanuszkiewicza - wczoraj, wprost z przygotowań do próby generalnej, opowiadała nam Grażyna Zielińska. - Zaprzyjaźniliśmy się. Teraz zaprosił mnie do realizacji „Bomby”. Przedstawiłam mu Hannę Zientarę, która także znalazła się w obsadzie. Tym sposobem można zobaczyć nas w niekomercyjnym przedstawieniu na scenie warszawskiego klubu artystycznego M25. Gram nauczycielkę



Próba „Bomby”. Od lewej siedzą: Hanna Zientara, Maria Seweryn i Grażyna Zielińska

języka polskiego w tym miasteczku - opowiada Grażyna Zielińska. - Hania jest gospodynią domową z obsesją na punkcie domowego makaronu.

„Bomba” to współczesna historia pewnej małej miejscowości miaste-

czka, w którym zjawia się amerykańska ekipa filmowa. Kowalewskiego zainspirowała prawdziwa historia zachodnich filmowców, którzy przyjechali do jednego z polskich miasteczek filmować burzenie starej fabry-

ki. Materiał ten chcieli wykorzystać do zobrazowania fali uderzeniowej po wybuchu bomby atomowej w Hiroszimie.

Tak o spektaklu pisze Maciej Kowalewski na stronie internetowej po-

święconej przedstawieniu: - „Bomba” jest dramatem antywojennym powstałym z miłości do kraju, którego często wstydzę się, że jestem obywatel. Bo „Bomba” przede wszystkim jest snem o Polsce i cały czas mam nadzieję, że tylko snem. „Bomba” opowiada też o wolności od wszelkich ideologii i o wolności od racjonalnej egzystencji.

Przedstawienie ma nawiązywać do obrzędu opisanych kiedyś przez Mickiewicza dziadów - mieszkańcy miasteczka spotykają się pod jedną w fabryce świecąca się jeszcze żarówką. - Tam doznają przeróżnych wizji, szukają nadziei w swojej beznadziejnej sytuacji, zapominają o bezrobociu - opowiada płocka aktorka.

Dziś w M25 (ul. Mińska 25) spektakl przedpremierowy. Wielka premiera - jutro o godz. 19. Bilety są dość drogie, kosztują 100 zł. Ale „Bombę” i dwie płockie aktorki na scenie modnego warszawskiego klubu obejrzeć będzie można także w poniedziałek, wtorek (godz. 19) i środę (godz. 20). Wtedy bilety będą po 40 i 30 zł. ●

ALINA GAJDAMOWICZ